

Sygn. akt I ACa 367/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SSA Małgorzata Dzięciołowska ( spr .)**

**Sędziowie : SA (...)**

**del . S O Marta Witoszyńska**

Protokolant: stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **R. O., Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W., (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powoda oraz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 20 listopada 2014 r. sygn. akt I C 227/11

**1. p rostuje oczywistą omyłkę pisarską w punkcie 3. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce początkowej daty płatności ustawowych odsetek od zasądzonej kwoty 388 zł - „od dnia 27 grudnia 2007 roku” - wpisuje „od dnia 27 grudnia 2008 roku” ;**

**2. oddala obie apelacje;**

**3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kosztów procesu w post ę powaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził na rzecz powoda od (...) SA:

- kwotę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2008 r. (pkt 1. sentencji),
- kwotę 880 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2008 r. (pkt 2. sentencji),
- kwotę 338 złotych tytułem utraconych zarobków za okres od lipca 2007 r. do sierpnia 2007 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2007 r. (pkt 3. sentencji),
- kwotę 560 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia pierwszego września 2007 r. do dnia 31 grudnia z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty (pkt 4. sentencji)

oddalił powództwo w pozostałej części w stosunku do pozwanego (...) SA (pkt 5. sentencji), oddalił powództwo w stosunku do pozostałych pozwanych - R. O. (pkt 6. sentencji) i Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (pkt. 7 sentencji) i rozstrzygnął o kosztach postępowania, w tym odstąpił od obciążenia powoda częścią tych kosztów w zakresie oddalonego powództwa (k 918).

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał, że w dniu 7 lipca 2007 roku na ulicy (...) w B., w okolicach posesji numer (...) doszło do zderzenia samochodu dostawczego marki H. nr rejestracyjny (...) z pieszym. W następstwie tego zdarzenia pieszy doznał znacznych obrażeń w postaci urazu głowy ze wstrząśnięciem i stłuczeniem mózgu, złamaniem kości podstawy czaszki z wgłębieniem i uszkodzeniem mózgu i twardówki oraz wyciekami krwistymi z ucha lewego, licznych obrażeń naskórki kończyn, powłok klatki piersiowej, pleców i brzucha. Przebieg pourazowy został powikłany zespołem psychoorganicznym i niedowładem połowicznym prawostronnym.

Z powodu niewystarczającej ilości danych nie można określić dokładnie czasu zderzenia, nie można również określić dokładnego miejsca zderzenia pojazdu z pieszym, a w konsekwencji dokonać rekonstrukcji przebiegu zderzenia, nawet przy użyciu programów komputerowych. Nie ma świadków wypadku drogowego.

W chwili wypadku pieszy powód w niniejszej sprawie miał w organizmie około 3,5 promila alkoholu i niczego nie pamięta.

Sąd okręgowy przyjął, że do zdarzenia doszło około godziny 4 rano. Było ciemno, latarnie nie świeciły się.

Oceniając podstawy odpowiedzialności pozwanych uznał, że za skutki wypadku odpowiada pozwany (...) SA.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że przy ocenie winy wyłącznej poszkodowanego w szczególności należy uwzględnić obowiązującą w ruchu drogowym zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu. Oznacza ona, że kierujący pojazdem musi liczyć się z nieprawidłowym zachowaniem innych uczestników ruchu, a w konsekwencji, jeżeli z tego obowiązku się nie wywiązał, nie może zwolnić się od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wskazując na zawinione zachowanie poszkodowanego.

Kierujący pojazdem twierdził, że prowadził samochód z prędkością około 50 km/h. Z jaką prędkością faktycznie prowadził samochód w momencie wypadku nie można w tej chwili ustalić (brak śladów hamowania, przestawienie samochodu po wypadku, niemożliwość dokładnego określenia miejsca zderzenia samochodu z powodem).

Jeśli kierowca prowadził samochód z prędkością 50 km/h w porze nocnej, przy braku oświetlenia ulicznego to w świetłach pojazdu mógłby zobaczyć pieszego z odległości 30 metrów. Przy takiej prędkości, jeśliby zaczął hamować mógłby zatrzymać pojazd na odcinku 35 metrów. Uderzyłby w powoda, ale ze znacznie mniejszą prędkością. Pozwany R. O. nie wykonał manewru hamowania. Wykonał inny manewr obrony w postaci próby ominięcia pieszego, który to manewr okazał się nieskuteczny.

W ocenie sądu okręgowego kierujący pojazdem poruszając się po mieście (w terenie zabudowanym), w nocy przy braku oświetlenia lamp ulicznych z deklarowaną przez niego prędkością 50 km/h (administracyjnie dopuszczalną szybkością było 60 km/h) nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków.

Jego zdaniem do wypadku, a zwłaszcza do jego następstw doszło na skutek zachowania obu uczestników ruchu drogowego. W większej części do zdarzenia doszło na skutek zachowania się powoda, który w porze nocnej, gdy nie świeciły już lampy uliczne, przebywał na jezdni po spożyciu dużej ilości alkoholu i nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Zachowanie powoda było tym bardziej nieracjonalne, gdyż po obu stronach jezdni były chodniki. Takim zachowaniem powód w 80% przyczynił się do zaistnienia zdarzenia i do jego następstw. Pozwany nie jadąc z nieco mniejszą prędkością w ciemności i terenie zabudowanym (choć poruszał się z prędkością administracyjną dozwoloną), przestawiając po wypadku samochód w 20% przyczynił się do zaistnienia zdarzenia i do jego następstw.

W następstwie wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznym rozmiarze 58% (8% - wskazane przez lekarza ortopeda, 30% wskazane przez lekarza neurologa, 10 % wskazane przez lekarza neurochirurga i 10% wskazane przez lekarza biegłego z zakresu chirurgii plastycznej).

Przy takim rozmiarze trwałego uszczerbku na zdrowiu sąd pierwszej instancji uznał, że stosowanym zadośćuczynieniem byłaby kwota 150.000 złotych.

Przy uwzględnieniu 80% przyczynienia się powoda w punkcie pierwszym wyroku zasądzono na jego rzecz 20% tej kwoty tj. sumę 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2008 roku.

Uwzględnienie zakresu leczenia, pomocy osób trzecich oraz dojazdów do szpitali, zabiegów rehabilitacyjnych skutkowało przyjęciem kwoty 4.400 złotych jako wydatków i kosztów leczenia. 20% z tej sumy dało 880 złotych i taką kwotę odszkodowania zasądzono w punkcie 2 wyroku.

W związku z wypadkiem w okresie od 07 lipca 2007 roku do 31 sierpnia 2007 roku powód utracił część zarobków, w łącznej kwocie 2 049,30 złotych. W punkcie trzecim wyroku przy uwzględnieniu skali przyczynienia się powoda do wypadku zasądzono 20% tej kwoty tj. sumę 388 złotych.

Podobnych rozliczeń dokonał sąd okręgowy w zakresie obliczenia należnej powodowi skapitalizowanej renty. Przyjął jako bazową kwotę 2.800 złotych za okres od 7 lipca 2007 r. do 31 sierpnia 2007 r. (28x100) i po uwzględnieniu 80% przyczynienia powoda zasądził z tego tytułu w punkcie 4 wyroku kwotę 560 złotych.

Dalej idące roszczenia powoda zostały oddalone (k 925 do 937 odwr.).

**Apelacje** od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim złożyli powód i pozwane (...) SA.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, co do:

- 45.000 złotych wraz z odsetkami w zakresie zadośćuczynienia,
- 2.200 złotych wraz z odsetkami w zakresie odszkodowania,
- 970 złotych wraz z odsetkami w zakresie utraconych zarobków,
- 1.400 złotych wraz z odsetkami w zakresie skapitalizowanej renty.

Zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędne zastosowanie przepisu art. 362 kc polegające na przyjęciu, że powód przyczynił się do wypadku w 80% i mechaniczne obniżenie roszczeń o ten procent wbrew wykładni wynikającej z tego przepisu zakładającej rozważenie potrzeby i zakresu miarkowania należnych kwot przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, co skutkowało nieodpowiednim zmniejszeniem obowiązku naprawienia szkody,

2. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 kpc poprzez:

- niedostateczne uwzględnienie naruszenia przez kierującego pojazdem art. 44 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym w wyniku przestawienia pojazdu, co w konsekwencji uniemożliwiło rekonstrukcję wypadku,
- dowolną ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w 80%, przy ustaleniu, że kierujący pojazdem mógł zobaczyć powoda po oświetleniu go światłami pojazdu, pomimo że wypadek miał miejsce w okresie letnim około godziny 4.00, zaś słońce w dniu wypadku weszło o godz. 4:34,

- dowolną ocenę materiału dowodowego poprzez uznanie, że kierujący pojazdem zawinił jedynie poprzez niedostosowanie prędkości do panujących warunków oraz przestawieniem pojazdu po wypadku przy jednoczesnym przyjęciu, że przy przyjęciu manewru hamowania skutki byłyby mniejsze.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego (...) SA:

- tytułem zadośćuczynienia, ponad zasądzoną kwotę 30.000 złotych, kwoty 45.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty,

- tytułem odszkodowania, ponad zasądzoną kwotę 880 złotych, kwoty 2.200 złotych z odsetkami od dnia 27 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty,

- tytułem utraconych zarobków za okres wskazany w wyroku, ponad zasądzoną kwotę 388 złotych, kwoty 970 złotych z odsetkami od dnia 27 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty,

- tytułem skapitalizowanej renty za okres wskazany w wyroku, ponad zasądzoną kwotę 560 złotych, kwoty 1.400 złotych z odsetkami od dnia 27 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty

oraz kosztów procesu za postępowanie we wszystkich instancjach, w tym zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, wraz z kosztami zastępstwa wg norm przepisanych. (k 948 do 954).

Pozwane (...) SA zaskarżyło wyrok w części w zakresie punktu 1. w odniesieniu do rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia 30.000 złotych za okres od 27 grudnia 2008 r. do 20 stycznia 2014 r.

Pozwany zakład ubezpieczeń zarzucił naruszenie art. 481 § 1 kc w związku z art. 445 § 1 kc poprzez zasądzenie odsetek po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwu, a nie od daty wyrokowania

W konkluzji apelacji skarżąca spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1. Poprzez zasądzenie kwoty 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

Jednocześnie wniósł o sprostowanie wyroku w punkcie 3. poprzez określenie początkowego terminu naliczenia odsetek od kwoty 388 złotych na dzień 27 grudnia 2008 r. zamiast 27 grudnia 2007 r. (k 941 do 943).

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. na etapie postępowania odwoławczego przyłączył się do stanowiska (...) SA i wniósł o oddalenie apelacji powoda (k 973 do 978 odpowiedź na apelację i k 984 odwr. stanowisko zajęte na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 września 2015 r. modyfikujące wnioski zajęte w piśmie z dnia 2 marca 2015 r.).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zakresem art. 350 § 1 i 3 kpc objęte są jedynie oczywiste niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne omyłki. Oczwistość oznacza, że błędy czy niedokładności muszą powstać w wyniku niewłaściwego odzwierciedlenia w orzeczeniu rzeczywistej i niemogącej budzić wątpliwości woli sądu, są obiektywnie i bez wątpliwości dostrzegalne w treści orzeczenia lub wprost wynikają z zestawienia tej treści z zawartością akt, a powstały z powodu technicznej niedoskonałości ujęcia rozstrzygnięcia sądu w słowach, przedstawienia stanowiska sądu w błędnej formie lub w sposób niedokładny, a więc niepełny i nieprecyzyjny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., I CSK 422/13, LEX nr 1532772).

Zestawienie treści rozstrzygnięć sądu zawartych w punktach 1 i 2 wskazuje na rozbieżność pomiędzy rokiem początkowej płatności odsetek ustawowych w stosunku do punktu 3 zaskarżonego wyroku.

W pozwie powód wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych w zakresie tych żądań w ten sam sposób przy uwzględnieniu doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2008 r. na podstawie art. 194 § 3 kpc wezwano do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej - (...) SA w W. (k 131). Odpis pozwu wraz z odpisem postanowienia doręczono tej stronie 26 listopada 2008 r. (k 134). Zgodnie z treścią art. 111 § 2 kc w zw. z art. 455 kc i art. 817 § 1 kc spełnienie świadczenia na rzecz powoda przez zakład ubezpieczeń powinno nastąpić poczynając od dnia 27 grudnia 2008 r. Ta data początkowej płatności odsetek wynika zatem z czynności procesowych dokonanych w sprawie i dokumentu w postaci dowodu odebrania odpisu pozwu przez stronę pozwaną. Na datę 27 grudnia 2007 r. nie wskazuje zarówno oświadczenie powoda, dokumenty w sprawie, czy dokonywane czynności procesowe, wreszcie zgłoszone żądanie przez powoda (art. 321 kpc).

Strony postępowania na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 września 2015 r. przyznały, że data zawarta w wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim w punkcie 3 sentencji nie ma w sprawie uzasadnienia (k 984 odwr.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał w związku z tym, że w sprawie doszło do oczywistej omyłki pisarskiej i na podstawie art. 350 § 1 i 2 kpc orzekł o sprostowaniu punktu 3 zaskarżonego wyroku poprzez wpisanie daty 27 grudnia 2008 r. zamiast daty 27 grudnia 2007 r.

Argumentacja obu apelacji nie jest zasadna.

Ustosunkowując się do zarzutów procesowych zawartych w apelacji powoda należy przypomnieć, że dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 kpc. Szczególne są jednak dla oceny tego dowodu kryteria, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen oraz zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 12 lutego 2015 r., IV CSK 275/14, LEX nr 1651019, 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, LEX nr 584735, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2015 r., I ACa 1500/14, LEX nr 1771325).

W sprawach z czynów niedozwolonych z art. 436 § 1 kc w oparciu o opinię biegłego następuje wyjaśnienia przebiegu zdarzenia i źródeł powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości. Jeśli biegły wskazuje na elementy stanu faktycznego i powołuje się na przeprowadzone badania, oględziny miejsca, wyliczenia możliwych wariantów ruchu pojazdów, czy pojazdu oraz ich zestawienie z przeszkodą, czy ruchem innego uczestnika to wynikające z opinii dane stanowią podstawę oceny zachowania uczestników wypadku, w tym sposobu prowadzenia pojazdu, dostosowania go do warunków drogowych, prawidłowości dokonanych manewrów.

Znaczenie opinii biegłego w sprawach tego typu jest na tyle doniosłe, że zakwestionowanie jej wniosków w postępowaniu apelacyjnym nie może opierać się na ogólnym twierdzeniu o innym znaczeniu przyczyn wpływających na powstanie skutku, bez podważenia podstaw wyprowadzonych przez biegłego wniosków.

Apelujący stawiając zarzut nieuwzględnienia określonych okoliczności, w jego ocenie, wpływających na ocenę przebiegu zdarzenia pomija wnioski wszystkich opinii biegłych zgromadzonych w niniejszej sprawie oraz w sprawie Ds. 1830/07 Prokuratury Rejonowej w Belchatowie (k 61 do 72).

Zdaniem biegłych stan zagrożenia na drodze spowodował pieszy i to nie tylko poprzez wejście (wtargnięcie) na jezdnię, pomimo chodników po obu jej stronach, ale również z uwagi stan nietrzeźwości w stopniu powodującym niemożliwość określenia jego reakcji (k 223 do 224 pkt 11 biegły E. K., k 287 pkt 1 biegły S. S., k 516 Stowarzyszenie (...)).

W ocenie biegłej z zakresu toksykologii klinicznej dr n. med. E. K. (2) osoby o stężeniu alkoholu we krwi 3,5 promila we krwi rzadko stoją, ich zachowanie charakteryzuje się brakiem koordynacji ruchów, często się przewracają (k

580). Powód w ocenie biegłej nie mógł w sposób racjonalny dokonać analizy sytuacji na drodze, ani podejmować racjonalnych działań jako uczestnik ruchu (k 581).

Zachowanie pieszego było więc decydującą (dominującą) przyczyną zaistnienia i przebiegu zdarzenia. Zgodnie z opinią Stowarzyszenia (...) pieszy ma znacznie lepszą możliwość zmiany toru ruchu niż samochód. W czasie zdarzenia to pieszy powinien ustąpić pierwszeństwa pojazdowi. Samochód mógł zmienić tor jazdy, ale pozycja pieszego uniemożliwiła kierującemu skuteczne wykonanie manewru ominięcia (k 516).

Stan nietrzeźwości pieszego stwierdzony po wypadku wskazuje na jego zachowanie na jezdni, co pomija skarżący w przedstawionej przez siebie analizie dowodów. Reakcja pieszego na ruch pojazdu musi być brana pod uwagę przy rozważeniu zastosowanej taktyki jazdy przez kierowcę. W przypadku powoda jego stan nietrzeźwości w chwili zdarzenia nie pozwalał na przyjęcie, że jego zachowanie na jezdni, po zauważeniu go przez kierowcę, było rozważne, jednostajne, a linia ruchu prosta, w określonym kierunku. Znaczenie dla wyprowadzenia tych wniosków miało również zestawienie urazów doznanych przez powoda, ich miejsca (głównie twarzy od strony ucha) i uszkodzenia samochodu (prawa strona samochodu - przednia prawa burta pocięta, przesunięta do tyłu i urwane z tej strony lustro, k 511). Wykonanie określonego manewru przez posiadacza pojazdu mechanicznego potwierdził świadek Ł. J. (k 471 i k 172). Wskazał również na czas zdarzenia (pomiędzy 3 i 4 rano) i brak zapalonych świateł na drodze w czasie wypadku (k 471 odwr.).

W opinii Stowarzyszenia (...) wskazano na dowody, które przesądziły ocenę o czasie zdarzenia i wyprowadzonym wniosku o braku oświetlenia jezdni – wyłączeniu wówczas świateł ulicznych (k 510 i k 550). Podobną analizę przeprowadził biegły E. K. (k 261) i przyjął, że czas zdarzenia mieścił się pomiędzy godziną 3.15 do 4.30. Powołał się na zeznania świadka i odległość, jaką musiała pokonać karetka pogotowia i (...) do miejsca zdarzenia.

Czas zapalenia świateł na drodze określony został w tabelach dołączonych do pisma Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w B. z dnia 4 stycznia 2011 r. (k 425 do 426).

Wnioski wyprowadzone z tego materiału dowodowego przez sąd okręgowy pozostają więc w zgodzie ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie.

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w wersji obowiązującej w dniu zdarzenia (tekst jedn. Dz.U. 2005 r., nr 108, poz. 908) w art. 44 ust. 2 pkt 2 zawierała wprawdzie (podobnie jak obecnie) zakaz podejmowania przez kierującego pojazdem czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku, ale jednocześnie w ust. 1 pkt 1 i 2 tego przepisu nakazywało zatrzymanie pojazdu, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego i przedsięwzięcie odpowiednich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku. Odsunięcie samochodu przez kierującego w linii prostej o 10 do 20 metrów temu ostatniemu celowi miało służyć. Pozwoliło jednocześnie ratownikom medycznym na udzielenie pomocy rannemu. Kierujący i jadący z nim pasażer nie dokonywali zmian w miejscu zdarzenia. Zawiadomili Policję i Pogotowie (...) (k 471 i k 172 niniejszej sprawy i k 8, 10 i 11 akt Ds. 1830/07 - zeznania świadka Ł. J.). Do tego czasu dbali jedynie o zabezpieczenie bezpieczeństwa ruchu. Biegli wskazali na suche miejsce pod samochodem i mokrą jezdnię, co pozwala na wyprowadzenie wniosku, że głównie czynniki zewnętrzne, niezależne od kierującego, nie pozwoliły na pełne zabezpieczenie śladów zdarzenia przez Policję.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc przez sąd pierwszej instancji nie zasługiwał w związku z powyżej omówioną treścią dowodów na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odbiegają w części od treści opinii biegłego, lecz ponowna analiza dowodów pozwala na przyjęcie, że ostateczne wnioski co do określenia przebiegu zdarzenia i jego przyczyn ostatnia z opinii biegłych zgromadzonych w sprawie przedstawia przy uwzględnieniu wszystkich umożliwiających analizę zdarzenia dowodów. Opinia ta wespół z omówionymi dowodami dawała podstawę do przeprowadzenia prawidłowych rozważań prawnych.

W obecnym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego występują dwa poglądy w zakresie wykładni art. 362 kc.

Wg pierwszego z nich art. 362 kc traktuje przyczynienie się poszkodowanego, jako okoliczność ograniczającą odpowiedzialność sprawcy szkody, jednak co podkreślono w apelacji powoda, samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia (zob. m.in.: wyrok SA w Łodzi z dnia 27 lutego 2015 r., I ACa 1280/14, LEX nr 1665832).

Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od istnienia którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania a jednocześnie jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza o obowiązku zmniejszenia (kompensaty) następstw szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - to, w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 kc. Podjęcie decyzji o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności w danej sprawie, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 kc zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (tak: wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2013 r., I ACa 1/13, LEX nr 1298948, wyrok SA w Białymstoku z 22 marca 2013 r., I ACa 911/12, LEX nr 1294715, wyrok SA w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., I ACa 803/12, LEX nr 1289371).

W drugim z poglądów przyjmuje się, że art. 362 kc nie może być traktowany jako przejaw tzw. prawa sędziowskiego, którego zastosowanie zależy od swobodnego uznania sądu w okolicznościach sprawy. Odróżnić należy ustalenie, czy zachowanie poszkodowanego wypełniło konieczne znamiona prawnie relewantnego przyczynienia do powstania lub zwiększenia szkody, od skutków takiego ustalenia dla zakresu obowiązku odszkodowawczego. Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, aktualizuje powinność oceny przez sąd, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, w tym ewentualnie stopnia winy obu stron, w jakim zakresie wpływa to - in minus - na granice obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W każdym przypadku przyczynienia odszkodowanie ulega zmniejszeniu, choć w okolicznościach danej sprawy może to nastąpić w stopniu zupełnie symbolicznym (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, LEX nr 1659240 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Bez względu na przyjęcie, czy art. 362 kc należy czy nie traktować jako przejaw tzw. prawa sędziowskiego niezbędnym elementem ustalenia przyczynienia jest zbadanie zachowania poszkodowanego i winy obu stron zdarzenia. W celu dokonania takiej oceny pierwszym krokiem działań sądu musi być w świetle art. 436 § 1 kc zbadanie związku przyczynowego pomiędzy szkodą i ruchem pojazdu, co warunkuje odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, przy rozważeniu znaczenia przesłanek egzoneracyjnych z art. 435 § 1 kc, w tym wyłącznej winy poszkodowanego. Ta ostatnia przyczyna nie występuje, gdy przyczyną wypadku nie była tylko wina osoby trzeciej, ale gdy na przyczynę określonego skutku wpływają również warunki drogowe.

Na podstawie przyjętej powszechnie zasady ograniczonego zaufania kierowcy w stosunku do innych uczestników ruchu drogowego nie można wyprowadzić wniosku, że kierowca pojazdu poruszanego za pomocą sił przyrody, jadąc z dozwoloną prędkością, bądź poniżej tej granicy musi liczyć się z możliwością pojawienia się na drodze nieoświetlonej przeszkody i prowadzić samochód z taką prędkością by mógł w każdej chwili zatrzymać pojazd przed nią (tak też wyrok SN z dnia 18 kwietnia 1986 r., III CRN 57/86, OSNC 1987/8/117). Z tych powodów wina samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego w przedmiotowej sprawie przy stosowaniu art. 362 kc nie mogła być takiego stopnia jak przedstawia to w swojej apelacji powód.

Biegły E. K. (k 224 pkt 13), który wskazywał w swojej opinii, która nie została przez sąd pierwszej instalacji przyjęta, że kierowca popełnił błąd nie wykonując manewru hamowania wskazywał, że wina uczestników zdarzenia wskazuje na znaczne przyczynienie powoda (około 70%). Pozostali biegli wskazywali wprost na brak możliwości uniknięcia wypadku przez kierowcę (k 70 opinia (...)) SA Oddział w Ł. ze sprawy Ds. 1830/07, k 303 i k 399 - biegły S. S. i k 516 pkt 3 do 4 i k 550 opinia Stowarzyszenia (...)). Powód wniosków opinii Stowarzyszenia (...)

nie kwestionuje. Jego twierdzenia o innych okolicznościach rzutujących na wnioski opinii biegłych nie pozwalają na postawienie tezy o nieprawidłowym prowadzeniu samochodu przez kierowcę. Brak możliwości przeprowadzenia pełnej symulacji przez biegłego i obliczeń nie daje w realiach sprawy podstawy do twierdzenia o znacznie większej niż przyjął to sąd pierwszej instancji winie samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego. Rozważenie zachowania obu stron wypadku i określenie na ich podstawie stopnia przyczynienia poszkodowanego przez sąd okręgowy stanowiło prawidłowe zastosowanie przepisu art. 362 kc w sprawie.

Pozwane (...) SA powołując się na zasadę wyrażoną w art. 363 § 2 kc, w zw. z art. 316 § 1 kpc powołało się na okoliczność ustalenia rozmiaru szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej przy uwzględnieniu moment wyrokowania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2014 r. (II CSK 595/13, LEX nr 1504837) wskazał, że mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny, co oznacza uwzględnienie stanu istniejącego w czasie zdarzenia lub wówczas, gdy odpowiedzialny za szkodę dowiedział się o jej istnieniu i mógł ocenić jej rozmiar.

Celem art. 363 § 2 kc jest pełna kompensata szkody i uwzględnienie dynamicznego jej charakteru. Powoływanie się na określenie kompensaty szkód w czasie, czy w dacie wyrokowania nie może usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego, który powinien mieć zrekompensowaną pełną szkodę, oczywiście przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia określonego stosownie do treści art. 362 kc.

Znaczenie wezwania wierzyciela z art. 455 kc polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go, popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 kc). Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 13 października 1993 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21 i 22 października 2003 r., II CK 146/02, 13 marca 2013 r., IV CSK 512/12, LEX nr 1324319). Uzupełnieniem regulacji kodeksowej jest art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.), który reguluje termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela i zgodnie z powołanym przepisem zasadą jest, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, sygn. akt II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 roku, sygn. akt I ACa 422/13, LEX nr 1383435).

Brak jest wobec tego podstaw do twierdzenia, że w obecnym stanie prawnym odsetki ustawowe mają charakter waloryzacyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 roku, sygn. akt V CSK 370/08, LEX nr 584212). W związku z normalizacją stosunków ekonomicznych i stabilizacją cen, odsetki ustawowe, w odróżnieniu od początkowego okresu zmian ustrojowych i gospodarczych, w mniejszym stopniu pełnią funkcję waloryzacyjną, mając przede wszystkim na celu zapewnienie swego rodzaju zryczałtowanego wynagrodzenia dla wierzyciela za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi, a także dyscyplinowanie dłużnika i motywowanie go do jak najszybszego spełnienia świadczenia. Ocena rozmiaru poniesionej przez poszkodowanego szkody i w konsekwencji zasadności żadanego świadczenia pieniężnego podlega, w razie sporu między stronami, weryfikacji sądowej. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie jest źródłem zobowiązania sprawcy szkody do zapłaty, ponieważ pozostaje nim czyn niedozwolony, tak więc odsetki należą się wierzycielowi od daty zgłoszenia roszczenia o zapłatę, stosownie do art. 455 kc. Jeżeli sprawca szkody pozostaje w przekonaniu, że żądane zadośćuczynienie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie



z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli okaże się, że w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że już wypłacone świadczenie jest niższe od wysokości orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, jeżeli poszkodowany będzie ich żądał (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, niepubl. i 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 667/12, LEX nr 1391106).

W uzasadnieniu zarzutu dotyczącego naruszenia art. 481 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc skarżący zakład ubezpieczeń powołuje się na okoliczności, które leżą w zakresie jego obowiązków wyjaśnienia podstaw odpowiedzialności wynikających z zawarcia umowy ubezpieczenia. Z tej przyczyny nie mogą one wpływać na przyjęcie późniejszej daty zasądzenia odsetek ustawowych. Niedokonanie przez zakład ubezpieczeń czynności związanych ze zweryfikowaniem twierdzeń o ubezpieczeniu samochodu, nieuwzględnienie obowiązujących w tym zakresie przepisów, dokonanie błędnych ustaleń lub dokonanie ich dopiero po pewnym czasie nie może być uznane za zasadną podstawę twierdzeń o naruszeniu w/w przepisów, których wykładnia uwzględniać musi wezwanie dłużnika do świadczenia i czas niezbędny (czy faktycznie potrzebny) na dokonanie ustaleń przez zakład ubezpieczeń.

Mając powyższe okoliczności na względzie na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny w Łodzi orzekł jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono z mocy art. 102 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc.

Skorzystania z art. 102 kpc jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego. Od jego oceny zależy przesądzenie, że wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek w rozpoznawanej sprawie i usprawiedliwia on odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2011 r., II PK 192/09, LEX nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, LEX nr 603828, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11, LEX nr 1044004).

Sytuacja życiowa i majątkowa powoda, który do tej pory odczuwa skutki wypadku i od niedawna powrócił do pracy dawała, w ocenie sądu odwoławczego, podstawę do zastosowania w stosunku do niego art. 102 kpc w pierwszej i drugiej instancji.

Odnosząc się do wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów zawartego w piśmie procesowym zatytułowanym „Odpowiedź na apelację” Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (k 978) należy podnieść, że zgodnie z treścią art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Oznacza to, że wniosek o zwrot kosztów procesu może złożyć „przeciwnik procesowe” strony. Tego przymiotu nie ma Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w stosunku do (...) SA. Oba te podmioty występują po jednej stronie. Nie są przeciwnikami procesowymi w rozumieniu zacytowanego wcześniej przepisu oraz art. 371 kpc i art. 372 kpc. Dodatkowo podnieść należy, że złożone środki odwoławcze nie dotyczą oddalenia powództwa w stosunku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Podniesione w uzasadnieniu apelacji (...) SA argumenty nie odnoszą się do tego rozstrzygnięcia. Stanowią tylko twierdzenia tej strony, które mają stanowić uzasadnienie zarzutów co do ustalenia początkowej daty płatności odsetek.

Celowość żądania zasądzenia zwrotu kosztów procesu ustawodawca łączy z czynnością dochodzenia praw (przez stronę powodową) i celowej obrony (przez stronę pozwaną). Pojęcie „niezbędności” jest kategorią obiektywną, ocenianą przez sąd w okolicznościach konkretnej sprawy. Złożony przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie był więc dopuszczalny zarówno z uwagi na podmiotowy i przedmiotowy zakres art. 98 § 1 kpc, jednakże modyfikacja tego wniosku na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 września 2015 r. (k 984 odwr.) skutkowałą brakiem potrzeby rozstrzygnięcia w wyroku o wcześniej złożonym wniosku.